

Kraina miłości – Myslovitz & Jerzy Stuhr

Szukałem Ciebie,
Bo przyszedł na mnie szukania czas,
Pytałem w niebie,
Pytałem wody, ziemi ognia i gwiazd,
Polem, drogą,
Chodnikami, ulicami
Miasta, lasu i wsi,
Wszędzie szukałem,
Ryzykowałem,
Ale ufałem, że tylko Ty:
Poprowadzisz mnie w krainę miłości
I źródłem się staniesz mojej radości,
Z Tobą się budzić, w Tobie oddychać,
Tobą się poić i w Tobie zasypiać
Poprowadzisz mnie w krainę miłości
I źródłem się staniesz mojej radości,
Z Tobą się budzić, w Tobie oddychać,
Tobą się poić i w Tobie zasypiać
Znalazłem Ciebie,
Bo w końcu na to też przyszedł czas,
Wcale nie w niebie,
Nie w wodzie, ziemi, w płomieniu gwiazd,
Lecz byłeś obok, przy mnie,
Chociaż wcześniej nie dostrzegłem Cię,
A tak szukałem,
Ryzykowałem,
Ale ufałem i teraz wiem:
Poprowadzisz mnie w krainę miłości
I źródłem się staniesz mojej radości,
Z Tobą się budzić, w Tobie oddychać,
Tobą się poić i w Tobie zasypiać
Poprowadzisz mnie w krainę miłości
I źródłem się staniesz mojej radości,
Z Tobą się budzić, w Tobie oddychać,
Tobą się poić i w Tobie zasypiać
Poprowadzisz mnie w krainę miłości

I źródłem się staniesz mojej radości,
Z Tobą się budzić, w Tobie oddychać,
Tobą się poić i w Tobie zasypiać
Poprowadzisz mnie w krainę miłości
I źródłem się staniesz mojej radości,
Z Tobą się budzić, w Tobie oddychać,
Tobą się poić i w Tobie zasypiać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych